

Sygn. akt I A Ca 1286/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Małgorzata Bohun SSA Janusz Kaspryszyn (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie
sprawy z powództwa **Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji i zażalenia strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 8 maja 2013 r. sygn. akt X GC 666/12

1. **oddala apelację i zażalenie;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości w W. złożyła pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą we W., w którym domagała się zapłaty na jej rzecz kwoty 4 681 250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego.

Powód uzasadnił żądanie zapłaty istnieniem dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej nr (...) z dnia 10 września 2010 r., w którym strona pozwana udzieliła stronie powodowej gwarancji ubezpieczeniowej do kwoty 4 681 250 zł na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowy o dofinansowanie nr (...) zawartej w dniu 27 sierpnia 2009 r. z powodem.

Sąd Rejonowy L., VI Wydział Cywilny w dniu 14 listopada 2012 r. wydał postanowienie o stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, z uwagi na przytoczone w treści pozwu okoliczności, budzące wątpliwości i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. złożyła odpowiedź na pozew w dniu 6 marca 2013 r., w której wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego od powoda.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził na rzecz strony powodowej Polskiej Agencji (...) W. od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. we W. kwotę 4 681 250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądził na rzecz strony powodowej Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w W. od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. we W. kwotę 82 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło przy następująco ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 27 sierpnia 2009 r. w T. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości działająca na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2000 r.

o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (Dz. U. z 2007 r., nr 42, poz. 275 ze zm.) z siedzibą w W. zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą

w W. umowę o dofinansowanie nr (...)

w ramach działania 4.4 – N. inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym

osi priorytetowej 4 Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007 – 2013. Zgodnie z § 2 umowy

jej przedmiotem było udzielenie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. zwanego „Beneficjentem” przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości zwaną „Instytucją Wdrażającą/Instytucją Pośredniczącą II stopnia” dofinansowania

na realizację Projektu „(...)” ze środków publicznych w ramach

PO IG oraz określenie praw i obowiązków stron umowy związanych z realizacją Projektu w zakresie zarządzania, rozliczania, monitorowania, sprawozdawczości, kontroli, informacji i promocji. W § 12 umowa przewidywała dla powoda możliwość wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym w kilku sytuacjach, w tym gdy beneficjent zaprzestał realizacji projektu, bądź realizował go w sposób sprzeczny

z umową lub naruszający prawo. Zgodnie z § 13 umowy w przypadku jej rozwiązania w trybach określonych w § 12 ust. 1-3 beneficjent w terminie 30 dni od dnia rozwiązania umowy był zobowiązany do zwrotu dofinansowania wraz z odsetkami.

W związku z powyższą umową o dofinansowanie Towarzystwo (...) S.A. („Gwarant”) z siedzibą we W. udzieliło w dniu 10 września 2010 r. we W. gwarancji ubezpieczeniowej Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w W. („Beneficjent gwarancji”). Gwarancja ubezpieczeniowa została udzielona z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania umowy o dofinansowanie do kwoty 4 681 250 zł. Gwarant zobowiązał się w dokumencie gwarancyjnym, że w okresie ważności gwarancji od dnia 1 października 2010 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. nieodwołalnie i bezwarunkowo zapłaci Beneficjentowi gwarancji kwotę do wysokości udzielonej gwarancji po otrzymaniu pisemnego żądania zapłaty zawierającego oświadczenie, że zleceniodawca (...) Sp. z o.o. nie wywiązał się ze zobowiązań wynikających z umowy o dofinansowanie wobec Beneficjenta gwarancji wraz z określeniem kwoty przysługującej Beneficjentowi gwarancji w terminie 14 dni od daty otrzymania żądania do zapłaty.

Sąd Rejonowy (...) postanowieniem z dnia 9 lutego 2011 r. ogłosił upadłość (...) S.A. (dawniej (...) Sp. z o.o.) z siedzibą w W..

W związku z niewykonaniem przez zleceniodawcę (...) Sp. z o.o. zobowiązania wynikającego z umowy o dofinansowanie, to jest zaprzestaniem realizacji projektu oraz brakiem osiągnięcia założonych w Umowie celów i wskaźników, powód w dniu 14 grudnia 2011 r. w piśmie skierowanym do Syndyka masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej poinformował o złożeniu oświadczenia o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym na podstawie

§ 12 ust. 2 pkt 3 umowy. Rozwiązanie umowy było podyktowane w szczególności naruszeniem przez beneficjenta § 7 ust. 1 w związku z § 12 ust. 3 pkt 10, zobowiązujących do osiągnięcia założonych celów i wskaźników określonych we wniosku o dofinansowanie oraz w umowie, jak również brakiem złożenia wniosków o płatność za działania nr 3, 4, i 5 opisane w umowie w terminach wskazanych w harmonogramie rzeczowo-finansowym oraz informacją o zawieszeniu realizacji projektu ze względu na ogłoszenie upadłości spółki.

Powód pismem z dnia 14 grudnia 2011 r. skierowanym do pozwanego zażądał zapłaty sumy wynikającej z gwarancji ubezpieczeniowej w pełnej wysokości, z uwagi na rozwiązanie umowy o dofinansowanie ze skutkiem natychmiastowym z powodów, które zostały wskazane w piśmie do syndyka masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej.

Pismem z dnia 30 grudnia 2011 r. powód złożył pozwanemu żądanie zapłaty pełnej wysokości kwoty wynikającej z dokumentu gwarancji, to jest 4 681 250 zł

z uwagi na niewywiązanie się przez zleceniodawcę (...) Sp. z o.o. (aktualnie (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej) ze zobowiązań wynikających z umowy

o dofinansowanie. Powód wskazał, że kwota przysługująca mu z tytułu niewykonania zobowiązania przez (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej wynosi 14 043 750 zł. Powód zażądał, aby pełną kwotę gwarancji strona pozwana wpłaciła na wskazane przez niego rachunki bankowe w terminie 14 dni od daty doręczenia żądania zapłaty.

Pismo zawierające żądanie zostało wysłane pozwanemu w dniu 30 grudnia 2011 r.

Pozwany pismem z dnia 17 stycznia 2012 r. stwierdził, że nie znajduje podstaw do uznania złożonego wezwania powoda za uzasadnione i wypełniające niezbędne przesłanki do wypłaty sumy gwarancyjnej z powodu braku istotnego elementu żądania realizacji gwarancji ubezpieczeniowej, a mianowicie oświadczenia, że (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej nie wywiązał się z obowiązku wynikającego z umowy o dofinansowanie w postaci terminowej spłaty zobowiązań

z niej wynikających w wysokości określonej przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

W dniu 23 lutego 2012 r. powód wystosował do pozwanego ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty na kwotę 4 681 250 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu wezwania. W wezwaniu do zapłaty wskazano numery rachunków bankowych, na które powinna zostać dokonana wpłata. Wezwanie

do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 24 lutego 2012 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w całości zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał, że okolicznością sporną w przedmiotowej sprawie była kwestia, czy pozwany był zobowiązany do wypłaty sumy wynikającej z gwarancji ubezpieczeniowej, której wypłaty zażądał powód, innymi słowy, czy powód złożył skuteczne oświadczenie woli powodujące możliwość realizacji gwarancji ubezpieczeniowej w okresie jej obowiązywania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że gwarancja ubezpieczeniowa jest czynnością ubezpieczeniową mogącą być przedmiotem działalności ubezpieczeniowej prowadzonej przez zakłady ubezpieczeń i reasekuracji na podstawie ustawy

z dnia 18 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, a do jej przymiotów należy zaliczyć to, że jest samoistna, nieodwołalna, bezwarunkowa i płatna na pierwsze żądanie. Samoistność gwarancji przejawia się w tym, że zobowiązanie gwaranta

jest stosunkiem odrębnym, oderwanym od stosunku podstawowego, będącego przyczyną udzielenia gwarancji ubezpieczeniowej, zatem gwarancja ubezpieczeniowa ma charakter samodzielny i abstrakcyjny. Na możliwość kreacji czynności abstrakcyjnych, odłączonych od stosunku podstawowego, pozwala swoboda kontraktowania wynikająca z przepisu art. 353⁽¹⁾ k.c. Jak podkreślił

Sąd pierwszej instancji, stanowisko przyznające gwarancji samodzielny, abstrakcyjny, nieakcesoryjny i samoistny charakter zostało także wyrażone

w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r. (sygn. akt III CZP 16/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 166) mającej moc zasady prawnej, w której to uchwale stwierdzono: „Bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami nieodwołalnie i bezwarunkowo oraz na pierwsze żądanie nie może skutecznie powołać się – w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku

z którym gwarancja została wystawiona”. Uchwała ta dotyczyła gwarancji bankowej, ale jest to gwarancja zbliżona do gwarancji ubezpieczeniowej, co pozwala – zdaniem Sądu Okręgowego – na analogiczne zastosowanie do niej tejsze uchwały. Pogląd

o abstrakcyjnym charakterze gwarancji z klauzulą „na pierwsze żądanie” wprowadzają również jednolite reguły roszczeń z gwarancji (Uniform Rules for Demand Guarantees – publikacja Międzynarodowej Izby Handlowej nr 458) przyjęte przez Radę Międzynarodowej Izby Handlowej, a umieszczone w umowie gwarancji klauzule „nieodwołalnie i bezwarunkowo” oraz „na pierwsze żądanie”, stosowane także w międzynarodowym obrocie handlowym, stanowią zastrzeżenie odpowiedzialności gwaranta, ponieważ wyłączają uzależnienie realizacji gwarancji od jakiegokolwiek warunku.

Sąd Okręgowy oświadczył, że podziela ugruntowany w orzecznictwie

Sądu Najwyższego pogląd o samoistnym, abstrakcyjnym i nieakcesoryjnym charakterze gwarancji ubezpieczeniowej, którego konsekwencją jest to, że strony tego stosunku zobowiązaniowego nie mogą się bronić przed żądaniem zapłaty gwarancyjnej w okresie jej obowiązywania zarzutami, które wynikają ze stosunku podstawowego łączącego gwaranta i beneficjenta gwarancji.

Pozwany wskazał, że nie kwestionuje zasadności wypowiedzenia umowy

o dofinansowanie przez powoda, jak i kwoty, jaką jest zobowiązana zapłacić (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej powodowi, jednak w ocenie pozwanego zapłata sumy gwarancyjnej nie mieści się w granicach określonych przez cel gwarancji przy uwzględnieniu okoliczności wynikających ze stosunku podstawowego. Pozwany dokonał takiej interpretacji gwarancji łączącej strony umowy, z której – jego zdaniem – nie wynikał obowiązek zapłaty sumy gwarancyjnej na rzecz powoda. Pozwany wskazał, że jedynym zobowiązaniem po stronie (...), jakie gwarancja zabezpieczała powodowi, był obowiązek zwrotu kwoty dofinansowania w przypadku rozwiązania umowy stron. Obowiązek ten natomiast ziszczał się dopiero po wygaśnięciu gwarancji, co zwalniało pozwanego od uiszczenia kwoty gwarancji.

W związku z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego w zakresie charakteru gwarancji ubezpieczeniowej, Sąd Okręgowy nie podzielił argumentu strony pozwanej, aby zapłata sumy gwarancyjnej była uzależniona od uwzględnienia okoliczności wynikających ze stosunku podstawowego. Niemniej jednak, ponieważ zarzuty pozwanego dotyczące wygaśnięcia gwarancji bezpośrednio wiązały

się z treścią stosunku podstawowego, jakim była umowa o dofinansowanie,

Sąd Okręgowy zbadał również kwestie związane z treścią tejsze umowy i jej wpływem na zawartą między stronami gwarancję. Sama treść gwarancji bez odwoływania

się do stosunku podstawowego stanowiła podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a stosunek podstawowy był badany tylko w takim zakresie, w jakim było

to konieczne dla zbadania zarzutów pozwanego.

Wychodząc zatem od treści gwarancji Sąd Okręgowy wskazał, że jej treść w sposób jasny określała, od czego uzależniona była zapłata sumy gwarancyjnej. Chodziło o pisemne żądanie zapłaty, zawierające oświadczenie, że zleceniodawca nie wywiązał się ze zobowiązań wynikających z umowy wobec beneficjenta, wraz z określeniem kwoty przysługującej beneficjentowi z tego tytułu wobec zleceniodawcy. Oświadczenie to miało być podpisane przez osoby upoważnione do reprezentacji powoda i złożone w terminie do dnia 31 grudnia 2011 r. Żadnych innych dodatkowych warunków gwarancja nie zawierała, o czym świadczy użyte w niej określenie: nieodwołalnie i bezwarunkowo.

Pozwany zaproponował także, aby zgodnie z przepisem art. 65 k.c. zastosować kombinowaną metodę wykładni treści gwarancji, z uwagi na brak rzeczywistego porozumienia stron, co do treści złożonego przez stronę pozwaną oświadczenia woli w treści dokumentu gwarancji. W ocenie Sądu O. przedmiotowym stanie faktycznym nie było podstaw do zastosowania kombinowanej metody wykładni, a treść gwarancji jest na tyle jasna, spójna i zrozumiała, że wykładnia i doszukiwanie się celu gwarancji poza jej literalnym brzmieniem wydaje się zabiegiem niepotrzebnym i nieuzasadnionym. Dowód w postaci dokumentu gwarancji ubezpieczeniowej nr (...)z dnia 10 września 2010 r., która została udzielona powodowi przez pozwanego wyraźnie bowiem określał zakres zobowiązania gwarancyjnego, a także warunki wypłaty sumy gwarancyjnej, wskazując, że gwarancja zostaje udzielona z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania umowy o dofinansowanie, a gwarant zobowiązuje się, że w okresie ważności gwarancji nieodwołalnie i bezwarunkowo wypłaci beneficjentowi kwotę do wysokości udzielonej gwarancji po otrzymaniu pisemnego żądania zapłaty zawierającego oświadczenie, że zleceniodawca nie wywiązał się z zobowiązań wynikających z umowy o dofinansowanie wraz z określeniem kwoty gwarancyjnej w terminie 14 dni od dnia otrzymania przez gwaranta żądania zapłaty. Strony gwarancji ubezpieczeniowej są profesjonalistami, dlatego trzeba przyjąć, że w sposób należyty rozważyły wszystkie postanowienia w umowie gwarancyjnej, a w sytuacji gdyby postanowiły nadać zakresowi i warunkom udzielanej gwarancji innego znaczenia, niż ten wynikający z wykładni językowej, zawarłyby dodatkowe postanowienie w umowie gwarancyjnej, której celem byłoby doprecyzowanie gwarancji ubezpieczeniowej. W szczególności przymiot profesjonalisty znajduje się po stronie pozwanego, który jest towarzystwem ubezpieczeniowym, a udzielanie gwarancji jest jedną z form jego działalności gospodarczej. Do działań pozwanego zastosowanie ma więc art. 355 § 2 k.c. nakazujący uwzględnianie zawodowego charakteru działalności przy ustalaniu należytej staranności jego działań. Nadto strona pozwana, oprócz umowy o dofinansowanie jako stosunku podstawowego, a zatem oderwanego od umowy gwarancyjnej, nie przytoczyła żadnych innych dowodów, które miałyby wskazywać na zamiar stron, różny od tego zawartego w umowie gwarancyjnej. Natomiast kombinowana metoda wykładni ma zastosowanie wtedy, gdy konieczna jest ocena oświadczeń woli przez pryzmat okoliczności, w których zostały one złożone, zasad współzycia społecznego, ustalonych zwyczajów, zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy. Mając na uwadze, że strony zobowiązania gwarancyjnego są profesjonalistami trudno uznać, aby postanowienia w umowie gwarancyjnej były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, natomiast w obliczu braku dowodu przemawiającego za uzgodnieniem innego wspólnego zamiaru stron, należy przyjąć, że zastosowanie kombinowanej metody wykładni jest zbędne, ponieważ dowód z dokumentu gwarancji jednoznacznie wskazuje, jaki był zamiar i cel udzielonej gwarancji.

Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentu strony pozwanej, odnoszącego się do charakteru niewykonanego przez zleceniodawcę zobowiązania, a mianowicie ograniczenia zobowiązania z gwarancji tylko do sytuacji niespełnienia przez (...) świadczenia pieniężnego, a konkretnie zwrotu dofinansowania powodowi. Wskazał, że nieuprawnione jest przyjęcie, iż gwarant odpowiada tylko za zapłatę konkretnej kwoty pieniężnej, stanowiącej ekwiwalent zobowiązania pieniężnego niewykonanego bądź nienależyte wykonane przez zleceniodawcę, ponieważ w dokumencie gwarancyjnym zakres odpowiedzialności

gwaranta został szeroko ujęty bez wprowadzenia żadnego postanowienia limitującego ten zakres. Zatem skoro strony zapisały, że gwarancja zostaje udzielona z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania umowy o dofinansowanie, niedopuszczalne jest, by gwarant zawęził swoją odpowiedzialność tylko do roszczeń o charakterze pieniężnym, przysługujących beneficjentowi w stosunku do zleceniodawcy i to tylko z jednego tytułu, tj. zwrotu kwoty dofinansowania. Sformułowanie użyte w gwarancji – niewykonanie i nienależyte wykonanie umowy – nie wskazuje na jakieś jedno konkretne naruszenie umowy przez (...), jak twierdzi pozwany. Biorąc pod uwagę treść umowy o dofinansowanie można wskazać wiele obowiązków po stronie spółki (...), a zwrot dofinansowania jest tylko jednym z nich. Gdyby stronom rzeczywiście chodziło o zabezpieczenie gwarancją tylko zwrotu dofinansowania w razie rozwiązania umowy między powodem a (...), to nic nie stało na przeszkodzie, aby tak właśnie sformułować treść gwarancji. Tak się jednak nie stało, a treść gwarancji obejmuje wszelkie niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o dofinansowanie.

Strona powodowa, jak wynika z przedłożonych do akt dokumentów, złożyła skuteczne oświadczenie woli, w którym wskazała, że zleceniodawca (...) S.A. nie wywiązał się ze zobowiązań wynikających z umowy o dofinansowanie wobec powoda i że z tego tytułu powodowi przysługuje kwota 14 043 750 zł. W związku z tym strona powodowa zażądała wypłaty sumy gwarancyjnej od pozwanego. Powód uczynił to pismem z dnia 30 grudnia 2011 r., to jest w okresie obowiązywania gwarancji, a w treści tegoż pisma zawarł wszystkie te elementy, których wymagała treść gwarancji. Natomiast wcześniej w dniu 14 grudnia 2011 r. powód skierował pismo do Syndyka masy upadłości (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej, informując go o rozwiązaniu umowy o dofinansowanie ze skutkiem natychmiastowym i wskazując konkretne przyczyny jej rozwiązania. Pozwany nie kwestionował zresztą zasadności rozwiązania umowy przez powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy jako bezzasadną i zbyt daleko posuniętą, należy ocenić obronę gwaranta – pozwanego poprzez odwołanie się do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) przez powoda. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego w stosunkach pomiędzy profesjonalnymi uczestnikami życia gospodarczego powinien dotyczyć tylko sytuacji wyjątkowej, wtedy gdy nadużycie jest ewidentne, przykładowo gdy gwarancja stała się narzędziem uzyskania nienależnych korzyści, gdy jej wykorzystanie jest wynikiem zмовы osób zainteresowanych albo gdy brak stosunku podstawowego, którego zabezpieczenie stanowiło cel gwarancji. Mając na uwadze zebrane w sprawie dowody, Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że do takiego nadużycia w przedmiotowej sprawie nie doszło. Pozwany wywodził je z przedwczesności żądania wypłaty sumy gwarancyjnej w dniu 30 grudnia 2011 r., kiedy uczynił to powód. Zdaniem pozwanego skoro rozwiązanie umowy o dofinansowanie nastąpiło w dniu 15 grudnia 2011 r., to zgodnie z § 13 ust.1 umowy o dofinansowanie, zwrot kwoty dofinansowania powinien nastąpić po 30 dniach od tej daty, tj. do dnia 15 stycznia 2012 r. W dniu 30 grudnia 2011 r. powód nie mógł zatem jeszcze wiedzieć, czy kwota ta zostanie zwrócona, czy nie, zaś po dacie 31 grudnia 2012 r. gwarancja wygasła. Z takim rozumowaniem pozwanego nie sposób się zgodzić, bowiem u jego podstaw leży interpretacja gwarancji, która – w ocenie Sądu pierwszej instancji – jest interpretacją niezgodną z jej literalnym brzmieniem. Pozwany bowiem uważa, że gwarancja zabezpieczała jedynie zwrot kwoty dofinansowania, z czym nie sposób się zgodzić i co z treści gwarancji nie wynika.

Reasumując stwierdził Sąd Okręgowy, że gwarancja jako twór abstrakcyjny od stosunku podstawowego musi być interpretowana przede wszystkim w oparciu o treść gwarancji, a w przedmiotowej sprawie jej treść jest jasna i spójna. Przy tej interpretacji należy też brać pod uwagę fakt, iż pozwany jako towarzystwo ubezpieczeń jest profesjonalistą m.in. w udzielaniu gwarancji ubezpieczeniowych, stanowiących przedmiot jego działalności. Powód wypełnił wszystkie przesłanki żądania sumy

gwarancyjnej określone w treści gwarancji, a zatem pozwany – gwarant zobowiązany był do wypłaty kwoty gwarancji w terminie 14 dni od daty otrzymania żądania zapłaty. Ponieważ wezwanie to pochodziło z daty 30 grudnia 2011 r., powód żądał odsetek ustawowych od dnia 18 stycznia 2012 r., a pozwany nie kwestionował tej daty, Sąd Okręgowy na podstawie art. 481 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 681 250 zł z odsetkami ustawowymi od daty określonej w pozwie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., zasądzając od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powoda koszty poniesione przez tego ostatniego, na które składają się kwota opłaty sądowej w wysokości 75 000 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł. Postanowieniem z dnia 26 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy zmienił postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II sentencji wyroku z dnia 8 maja 2013 r. w ten sposób, że zasądził na rzecz strony powodowej Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w W. od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. we W. kwotę 107 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 10 września 2013 r. Sąd Okręgowy uzupełnił powyższe postanowienie poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Apelację od wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że celem udzielania gwarancji ubezpieczeniowej przez stronę pozwaną było zabezpieczenie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o dofinansowanie bez względu na istnienie i charakter roszczeń strony powodowej z tego tytułu w stosunku do zleceniodawcy;

b) tj. art. 353¹ k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, skutkującą błędnym przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że z uwagi na samoistny, abstrakcyjny i nieakcesoryjny charakter gwarancji ubezpieczeniowej, gwarantowi nie przysługują żadne zarzuty odnoszące się do tzw. stosunku podstawowego;

c) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, że wystąpienie przez stronę powodową z żądaniem zapłaty sumy gwarancyjnej przed nadejściem terminu wykonania zobowiązania przez zleceniodawcę, nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego;

2) mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak starannego rozważenia zebranego

w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, prowadzące do błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że z samej treści gwarancji nr (...) wynika w sposób jednoznaczny, od czego uzależniona była zapłata sumy gwarancyjnej przez stronę pozwaną, że strona pozwana odpowiada nie tylko za zapłatę konkretnej kwoty pieniężnej, lecz w każdym przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, przyjęcie, że podniesiony zarzut wygaśnięcia gwarancji w związku z brakiem złożenia przez powódkę skutecznego oświadczenia o niewykonaniu zobowiązania przez zleceniodawcę odwoływał się do stosunku podstawowego, a zatem wychodził poza dopuszczalne granice obrony strony pozwanej;

b) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń

Sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, prowadzące do błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że z dokumentu gwarancji wynika, że warunkiem wypłaty z gwarancji jest złożenie przez stronę powodową oświadczenia zawierającego m.in. „określenie kwoty gwarancyjnej,”;

c) art. 505³⁷ k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. przez bezpodstawne zobowiązanie strony powodowej do uiszczenia uzupełniającej opłaty sądowej od pozwu w kwocie 75 000 zł prowadzące do nieprawidłowego wyliczenia przez Sąd pierwszej instancji kosztów postępowania, które zasądzone zostały w punkcie II zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła jeszcze zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie postanowienia o kosztach procesu, zawartego w punkcie II sentencji wyroku z dnia 8 maja 2013 r., wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Zaskarżonemu postanowieniu strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 505³⁷ k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. poprzez bezpodstawne zobowiązanie strony powodowej do uiszczenia uzupełniającej opłaty sądowej od pozwu w kwocie 75 000 zł, w konsekwencji prowadzące do nieprawidłowego wyliczenia przez Sąd Okręgowy kosztów postępowania, które zasądzone zostały w zaskarżonym postanowieniu z dnia 26 lipca 2013 r., zmieniającym postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku z dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności ustosunkowania się przez Sąd Apelacyjny wymagały zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, a także sprzeczności pomiędzy poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji istotnymi ustaleniami faktycznymi a treścią zgromadzonego materiału dowodowego, gdyż ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może zostać dokonana jedynie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, zostały poczynione zgodnie z obowiązującą procedurą. Skarżący podnosił, że Sąd Okręgowy przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, czego wynikiem było błędne ustalenie stanu faktycznego. Przypomnieć jednak należy, że wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Biul. SN 2000/6/13, Wokanda 2000/7/10). Pamiętać bowiem trzeba, że art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Nie może budzić zatem najmniejszych wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia

z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Zatem reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana (a tym samym dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajdzie się pod ochroną zasady swobodnej oceny materiału dowodowego) jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez

Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną

z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 9.12.2009 r., IV CSK 290/09).

Tymczasem

w ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej brak jest podstaw do zarzucania Sądowi Okręgowemu dokonania niewłaściwej oceny dowodów. Materiał dowodowy, którym dysponował Sąd Okręgowy ograniczał się jedynie do przedłożonych dokumentów. Niewłaściwe jest zarzucanie, iż Sąd Okręgowy nie rozważył starannie zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, co miało wyrażać się w nieprawidłowej ocenie zakresu przedmiotowej gwarancji ubezpieczeniowej, tzn. oparciu się na jej literalnym brzmieniu. Sąd Apelacyjny podziela zapatrywania Sądu Okręgowego, że treść gwarancji w sposób jasny i precyzyjny wskazywała, od zaistnienia jakich warunków uzależniona jest zapłata sumy gwarancyjnej, a także że podstawę do żądania zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej stanowi niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o dofinansowanie przez zleceniodawcę. Zresztą Sąd Okręgowy w sposób obszerny w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, dlaczego nie widzi podstaw do zastosowania wykładni treści gwarancji w sposób odmienny od jej literalnego brzmienia, a jego wywody w tym zakresie uznać należy za spójne. Nie budzi również wątpliwości

Sądu Apelacyjnego, że podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty stanowiące próbę zwolnienia się z obowiązku realizacji gwarancji zahaczały o analizę stosunku podstawowego (twierdzenie pozwanego o braku wymagalnego zobowiązania dłużnika do zwrotu kwoty dofinansowania), aczkolwiek pozwany mając świadomość ograniczeń związanych z brakiem możliwości odniesienia się do stosunku podstawowego, skupiał się w tym kontekście na treści art. 5 k.c. i celu umowy gwarancji. Sąd Okręgowy szeroko badał kwestie związane z treścią umowy

i możliwością skorzystania z instytucji gwarancji i dokonał oceny dochodzonego powództwa w kontekście art. 5 k.c. W tym miejscu zaznaczyć należy, że zasadne było podniesienie przez skarżącego, że Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach, prezentując treść gwarancji ubezpieczeniowej niezasadnie wskazał, że gwarant zobowiązany jest do zapłaty, po otrzymaniu żądania zapłaty zawierającego wskazanie „kwoty gwarancyjnej,” podczas gdy z treści gwarancji wynika zobowiązanie do wskazania w treści pisemnego żądania zapłaty „kwoty przysługującej Beneficjentowi wobec Zleceniodawcy”. Nie mniej jednak sformułowanie użyte przez Sąd Okręgowy stanowi jedynie pewien skrót myślowy, wynikający zapewne z faktu, że w niniejszej sprawie kwota wskazana przez beneficjenta jako mu przysługująca jest równa kwocie, do której gwarancja została udzielona, a ponadto w dokonanych ustaleniach faktycznych oraz w innym miejscu

w swoich rozważaniach Sąd Okręgowy przytoczył prawidłową treść gwarancji w

tej części. Wskazana okoliczność nie miała wpływu na wynik niniejszego postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego składane przez apelującego zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, uznać należy więc za niezasadne.

Odnosząc się do zgłoszonych przez stronę pozwaną zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należało rozważyć charakter prawny instytucji, którą stanowi gwarancja ubezpieczeniowa. Sąd Apelacyjny akceptuje w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, które zresztą jest podzielane przez judykaturę i orzecznictwo, iż gwarancja ubezpieczeniowa ma charakter abstrakcyjny (por. np. wyrok SN z dnia 16.04.1996 r. II CRN 38/96, uchwała SN Izby Cywilnej

z dnia 28 kwietnia 1995 r. III CZP 166/94 OSNC 1995/10/135). Istotę gwarancji ubezpieczeniowej odzwierciedla wyrażony w doktrynie pogląd, w którym wskazano, że „ze względu na to, że czynności prawne abstrakcyjne nie wymagają określenia ich podstawy prawnej są łatwym i pewnym instrumentem obrotu gospodarczego. Szczególnie doniosłą rolę odgrywają one w sferze obrotu pieniężnego, realizując zasadę: najpierw płac to, co wyraża zobowiązanie abstrakcyjne, a potem ewentualnie możesz domagać się zwrotu świadczenia na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia.” (Z. Radwański (w:), Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, t. 2, Warszawa 2008, s. 201). W tej sytuacji podważanie zasadności dochodzenia zapłaty ze stosunku gwarancyjnego, należącego

do czynności abstrakcyjnych, nie może następować przez odnoszenie się do stosunku podstawowego. Strony decydujące się na skorzystanie z dopuszczalnej prawem gwarancji ubezpieczeniowej godziły się tym samym na to, że ewentualny spór będzie rozstrzygany z uwzględnieniem abstrakcyjnego charakteru łączącego je stosunku prawnego. Strona pozwana bez wątplenia, zdając sobie sprawę z konsekwencji wynikających z tego, że gwarancja należy do czynności abstrakcyjnych, szczególnie mocno akcentowała kwestie związane z celem gwarancji ubezpieczeniowej oraz ewentualnym nadużyciem naruszenia przez stronę powodową prawa podmiotowego w związku z dochodzeniem niniejszego roszczenia (art. 5 k.c.).

Odnosząc się do celu, któremu miała służyć gwarancja wskazać należy, że bez wątplenia cel należy weryfikować przez okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron. Zasadnie jednak Sąd Okręgowy uznał, że treść gwarancji jest na tyle jasna i zrozumiała, że doszukiwanie się w dokumencie innej treści niż wprost w nim wyrażona jest obiektywnie niczym nieuzasadnione. Gdyby strony jako podmioty profesjonalne chciały, aby gwarancja stanowiła jedynie zabezpieczenie roszczenia

o zwrot kwoty dofinansowania z pewnością sformułowaliby ją w ten sposób. W chwili obecnej brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przedmiotu i zakresu gwarancji, a twierdzenia strony pozwanej co do rzekomej treści porozumienia wynikają z chęci odmowy spełnienia żądanego roszczenia. Nie może ująć uwadze, że przedmiotowa gwarancja była związana ze szczególnego rodzaju zobowiązaniem, a mianowicie dotyczyła zabezpieczenia wykonania umowy, na poczet której przeznaczone zostały środki publiczne, tj. środki z Unii Europejskiej. Należy w tej sytuacji wziąć dodatkowo pod uwagę, że z § 6 ust. 1 i 4 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 18 grudnia 2009 r. w sprawie warunków i trybu udzielania i rozliczania zaliczek oraz zakresu i terminów składania wniosków

o płatność w ramach programów finansowanych z udziałem środków europejskich

(Dz. U. 2009 r. Nr 223 poz. 1786) wynika, że zaliczka jest wypłacana beneficjentowi po ustanowieniu i wniesieniu przez niego zabezpieczenia należytego wykonania zobowiązań wynikających z umowy o dofinansowanie, a zabezpieczenie może zostać ustanowione w jednej z przewidzianych w rozporządzeniu form, w tym także w formie gwarancji ubezpieczeniowej. Zatem także przepisy prawa wprowadzają wymóg, aby umowa o dofinansowanie była zabezpieczona na wypadek nienależytego wykonania umowy (a nie tylko odnośnie do ewentualnego zwrotu dofinansowania). Zauważyć przy tym trzeba, że z treści gwarancji wynika,

że zabezpiecza ona wszelkie przejawy niewykonania i nienależytego wykonania umowy (do określonej kwoty), a nie tylko zobowiązanie pieniężne, jak argumentuje strona pozwana, wywodząc to z jej celu. W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazanie w dalszej części gwarancji, że zapłata kwoty nastąpi po otrzymaniu pisemnego żądania zapłaty, zawierającego oświadczenie, że zleceniodawca nie wywiązał się

ze zobowiązań wynikających z umowy, potwierdza, że gwarancja zapłaty nie dotyczyła jedynie zobowiązań pieniężnych, lecz niewykonania wszelkich zobowiązań, jakie wynikały z umowy o dofinansowanie, a tylko zobowiązanie gwaranta sprowadzało się do obowiązku zapłaty określonej kwoty. Dalsza część postanowień zawartych w gwarancji nie przeczy powyższym ustaleniom. Zawarte w gwarancji sformułowanie, iż udzielona jest ona z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, należy rozumieć w ten sposób, że dotyczy ona szerokiego spektrum zachowań związanych z wykonywaniem umowy, w tym przede wszystkim jej realizacji, a także osiągnięcia założonych w umowie celów

i wskaźników, a nie jedynie zobowiązania pieniężnego. Całokształt okoliczności

w połączeniu z treścią umowy wskazuje, że gwarancja miała zabezpieczać należyłą realizację umowy o dofinansowanie, a nie ma podstaw do tego, by wywodzić,

że przedmiot gwarancji obejmował jedynie zwrot kwoty dofinansowania.

Sąd Apelacyjny zgadza się również z zapatrywaniem Sądu Okręgowego, że żądanie zapłaty sumy pieniężnej należnej z tytułu gwarancji było sporządzone

w sposób przewidziany w gwarancji, a zatem stanowiło skuteczną podstawę dochodzenia tychże należności. Żądanie sporządzone zostało bowiem w formie pisemnej i zawierało wszelkie niezbędne elementy, w tym oświadczenie o braku wywiązania się przez (...) S.A. z umowy o dofinansowanie oraz wskazanie należnej z tego tytułu kwoty. Wezwanie to

pochodzi z dnia 30 grudnia 2011 r., a więc z okresu, w którym gwarancja jeszcze obowiązywała. W tym miejscu odnieść się należy do zarzutu formułowanego przez stronę pozwaną, iż strona powodowa nie mogła skutecznie dochodzić w tym czasie zapłaty, gdyż zobowiązanie strony pozwanej do zapłaty kwoty wynikającej z gwarancji nie było jeszcze wymagalne, skoro (...) S.A. w upadłości na zwrot kwoty dofinansowania miał czas do

15 stycznia 2012 r., tj. do czasu obejmującego okres po wygaśnięciu gwarancji ubezpieczeniowej. Dla oceny tej kwestii kluczowe jest sięgnięcie znowu do celu gwarancji. Zauważyć trzeba, że gdyby zaakceptować wykładnię zaproponowaną przez stronę pozwaną, to należałoby przyjąć, że grudzień 2011 r. mimo formalnego wskazania go jako czasu obowiązywania gwarancji (koniec okresu jej obowiązywania to 31 grudnia 2011 r.), w rzeczywistości nie byłby objęty tą ochroną. Gdyby skuteczność wezwania o zapłatę kwoty należnej z tytułu gwarancji uzależniona była od wymagalności roszczenia niespełnionego przez (...) S.A. w upadłości,

to strona powodowa rozwiązać umowę i wezwać dłużnika o zwrot kwoty dofinansowania musiałaby najpóźniej w dniu 30 listopada 2011 r., tak aby 30-dniowy termin przysługujący dłużnikowi na zaspokojenie roszczenia upłynął w czasie obowiązywania gwarancji. Złożenie wypowiedzenia 1 grudnia 2011 r., skutkowałoby, bowiem – według koncepcji pozwanego – odczekaniem jeszcze 30 dni na zwrot pieniędzy przez (...) S.A., na co ta spółka miałaby czas do 31 grudnia, a więc powód mógłby żądać zapłaty od pozwanego w dniu 1 stycznia 2012 r., kiedy gwarancja już nie obowiązywała. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka wykładnia (niemająca oparcia w treści gwarancji), mając na uwadze cel umowy, jest z nim sprzeczna, gdyż wyłączałaby w sposób całkowicie nieuzasadniony jeden miesiąc ochrony gwarancyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, warunku wystąpienia o zapłatę z tytułu gwarancji nie stanowiła wymagalność roszczenia przysługującego

wobec dłużnika, lecz istnienie tej wierzytelności. Jak wynika z treści gwarancji, zabezpieczała ona niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o dofinansowanie, a oświadczenie o zaistnieniu właśnie tej okoliczności miało znaleźć się w skierowanym do gwaranta żądaniu zapłaty. W chwili sporządzenia wezwania do zapłaty ziszczona była przesłanka niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, co stanowiło przyczynę jej rozwiązania. Nienależyte wykonywanie umowy uzasadniało skorzystanie z gwarancji. Ze względu na abstrakcyjny charakter gwarancji ubezpieczeniowej zachowanie dłużnika, nie powinno podlegać ocenie

w niniejszym procesie, bo wykracza to poza jego ramy prawne, nie mniej jednak podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, możliwość wystąpienia

o zapłatę nie była uzależniona od wymagalności zobowiązania dłużnika do zwrotu kwoty dofinansowania, lecz związana była z nienależytym wykonaniem umowy. Strona pozwana pomija w swoich rozważaniach fakt, że wystosowane przez stronę powodową do dłużnika wezwanie zapłaty stanowiło konsekwencję uprzedniego niewykonania przez dłużnika umowy, co skutkowało rozwiązaniem umowy przez stronę powodową. W skrócie należy wskazać, że następstwo czasowe wyglądało następująco: 1) niewykonanie umowy o dofinansowanie (tu: zaprzestanie realizacji tej umowy przez (...) S.A.), 2) rozwiązanie umowy o dofinansowanie

przez powoda wskutek niewykonywania (nienależytego wykonywania) tej umowy przez (...), 3) zwrócenie się w odpowiedniej formie do pozwanego o wypłatę

kwoty z gwarancji ubezpieczeniowej. Taka kolejność została zachowana, a więc

w rozpoznawanej sprawie doszło do niewykonania umowy przez (...) S.A., który zaprzestał realizacji umowy o dofinansowanie.

Mając na uwadze bezwarunkowy charakter gwarancji, jej nieodwołalność, łatwość dochodzenia, nie można mówić, że żądanie strony powodowej wykracza poza ramy dopuszczalne przez art. 5 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zachowanie powoda w żaden sposób nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego, skoro umowa o dofinansowanie nie została wykonana w sposób prawidłowy, zaprzestano

jej realizacji, a zatem bezwzględnie zaistniały podstawy umożliwiające wystąpienie

z takim żądaniem. Zauważyć trzeba, że (...) S.A. był w tym czasie w stanie upadłości (od lutego 2011 r.), stąd to odmowa zapłaty przez stronę pozwaną, argumentowana m. in. tym, że wymagalność kierowanego do dłużnika żądania

o zapłatę przesunięta była o dwa tygodnie w stosunku do wygaśnięcia gwarancji, mogłaby być oceniana pod względem ewentualnego naruszenia art. 5 k.c. przez pozwanego, który w sposób ewidentny mając świadomość położenia finansowego (...) S.A., dążył do uniknięcia zapłaty kwoty z gwarancji ubezpieczeniowej.

Mając na uwadze charakter i treść gwarancji, prawidłową (spełniającą wymogi określone w gwarancji) treść wezwania do zapłaty z 30 grudnia 2011 r. oraz cel umowy, a także analizowane przez przyzmat art. 5 k.c. zachowanie się strony powodowej, nie można stwierdzić, iż doszło do niezasadnego żądania zapłaty kwoty objętej umową gwarancji. Stąd też roszczenie strony powodowej Sąd Okręgowy słusznie uznał za zasadne.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. apelację jako niezasadną w całości oddalił.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutów strony pozwanej, które dotyczyły rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania. Strona pozwana skarży zarówno sam fakt obciążenia kosztami strony pozwanej, tj. zastosowanie art. 98 k.p.c. jak również to, że Sąd Okręgowy obciążył pozwanego opłatą sądową w niewłaściwej wysokości po uprzednim wezwaniu strony powodowej do uiszczenia uzupełniającej opłaty sądowej. Strona pozwana, mimo że kwestie te podniosła w złożonej apelacji, to złożyła jednocześnie zażalenie na koszty postępowania. Wynikało to bez wątpienia z tego, że postanowieniem z dnia 26 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy zmieniał rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Sąd Apelacyjny, mimo uznania, że złożenie zażalenia w tej kwestii z uwagi na złożoną apelację nie było konieczne (wskazane rozstrzygnięcie o kosztach stanowiło bowiem integralnie część wyroku), to jednak dla rozwiania wszelkich wątpliwości w sentencji wyroku wskazał, że oddala zarówno apelację, jak i złożone zażalenie. Odnośnie do meritum kwestii wysokości opłaty sądowej stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny podziela

w pełni stanowisko Sądu Okręgowego. Nie ulega wątpliwości, że art. 505³⁷ k.p.c. po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 7 lipca 2013 r. przewiduje, że w przypadku stwierdzenia braku podstaw do rozpoznania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd obowiązany jest do wezwania do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego także przed zmianą art. 505³⁷ k.p.c. przekazanie sprawy na podstawie art. 505³³ k.p.c. skutkowało obowiązkiem uiszczenia brakującej części opłaty od pozwu. Gdyby racjonalny ustawodawca chciał, aby opłaty uzupełniającej nie pobierać, to zawarłby takie uregulowanie wprost, podobnie jak w przypadku postępowania uproszczonego w art. 505⁷ k.p.c. Skoro w sytuacji, w której powód składa pozew w postępowaniu elektronicznym, a w sprawie tej wydanie nakazu jest niemożliwe, gdyż żądanie pozwu nie może być w tym postępowaniu uwzględnione, nie można w ogóle mówić o skutecznym wniesieniu sprawy w odrębnym postępowaniu (elektronicznym). Wadliwe wniesienie przez powoda pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym, pomimo braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, nie oznacza skutecznego wniesienia pozwu w trybie zwykłym. W ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja wskazująca na zasadę pełnej kontynuacji postępowania nie uzasadnia rezygnacji z żądania uiszczenia przez powoda uzupełniającej opłaty od pozwu. Skoro w sytuacji, w której powód składa pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, a w sprawie tej wydanie nakazu jest niemożliwe, gdyż żądanie pozwu nie może być w tym postępowaniu uwzględnione, nie można w ogóle mówić

o skutecznym wniesieniu sprawy. Postępowanie przed Sądem właściwości ogólnej nie może być zatem postrzegane jako kontynuacja postępowania, o której można mówić w przypadku wydania nakazu zapłaty i skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwanego. Wskazać należy, że podkreślane korzyści wynikające z tytułu wprowadzenia e-sądu, chęć skłonienia jak największej ilości powodów do rezygnacji ze zwykłego postępowania upominawczego na rzecz szybszego i tańszego postępowania elektronicznego, nie może skutkować niczym więcej niż tym, że preferowane kosztowo będą takie sprawy, dla których to postępowanie zostało stworzone. Racjonalność ustawodawcy ogranicza się więc do obniżenia opłaty od pozwu w sytuacji, w której nakaz został wydany nawet, jeśli wniesiony został sprzeciw. Dlatego nie sposób przyjąć, iż ustawodawca zamierzał zrezygnować z należnej Skarbowi Państwa opłaty, przyspieszyć postępowanie i je uprościć

w sprawach, które w tym postępowaniu rozpoznane być nie mogą. Preferowałby wówczas powodów, którzy nie uzyskali nakazów zapłaty w tym trybie, czy to na skutek popełnionych błędów w zakresie skompletowania wymaganych dokumentów, nieznanomości obowiązujących regulacji, czy też wręcz działających z premedytacją celem poniesienia niższych niż w zwykłym postępowaniu kosztów. Przyjęcie wykładni przepisu zaproponowanego przez stronę pozwaną prowadziłoby w takiej sytuacji do obejścia przepisów przewidujących obowiązek uiszczenia należnej pełnej opłaty sądowej od pozwu, dla którego rozpoznania elektroniczne postępowanie nie jest właściwe. Stanowisko takie jest konsekwentnie reprezentowane przez Sąd Apelacyjny (por. np. I ACz 1382/13, I ACz 1064/13), a aktualne brzmienie art. 505³⁷ k.p.c. dodatkowo tę wykładnię potwierdza.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., przyjmując, że postępowanie wygrała strona powodowa.

W postępowaniu apelacyjnym strona powodowa poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej 5.400 zł (§ 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu

(t.j. Dz. U. 2013 r. poz. 490), stąd też zwrot kosztów postępowania należy się w tej wysokości, przy czym jak wskazano wyżej zażalenie strony pozwanej ostatecznie potraktowano, jako element apelacji.

Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w wyroku.

KP